

Kolejni przeciwnicy chilijskiej junty przed sądem

Krwawa rozprawa z przeciwnikami politycznymi chilijskiej junty generalskiej trwa. We wtorek 30 lipca w Santiago rozpoczął się kolejny sąd kapturowy. Tym razem trybunał, powołany przez lotnictwo wojskowe, będzie „sądzić” grupę oficerów lotnictwa, oskarżonych o „popieranie rządów Salvadora Allende”. Jak donoszą agencje zachodnie z Santiago, trzem oficerom grozi kara śmierci. Są to kapitanowie: Carlos Carbacho Astorga i Raul Vergara oraz płk Ernesto Galaz Guzman.

Belgradzki tygodnik „Vezernje Novosti” w swym najnowszym wydaniu opublikował dokumenty, które ponownie kompromitują faszystowskie władze Chile. Jak wynika z licznych przedstawionych na łamach pisma dowodów, naczelny doradca chilijskiej policji, Walter Rauff — jest odpowiedzialny za liczne zbrodnie wojenne, popełnione na terytorium Jugosławii. (PAP)

Plenum KW PZPR w Koszalinie

W Koszalinie odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Uczestnicy plenum omawiali wyniki działalności społeczno-gospodarczej w woj. koszalińskim w I półroczu br. oraz wytyczyli kierunki dalszej pracy zmierzającej do jak najlepszego wykonania tegorocznych zadań w tym regionie kraju. PAP

Zbliża się 35 rocznica agresji hitlerowskiej na Polskę. W dniach września 1939 roku szczególnym bohaterstwem wśród Wielkopolan wstąpili się obrońcy miasta Klecka w powiecie gnieźnieńskim, opóźniając o dwa dni marsz wojsk napastniczych.

Wydarzenia te stały się dla poznańskiego pisarza — Gerarda Górnickiego impulsem do napisania powieści, której obszernie fragmenty w przededniu pamiętnej rocznicy rozpoczynamy drukować na łamach „Głosu”.
Tak więc od dzisiaj codziennie

GERARD GÓRNICKI MIASTO KRÓLA

Pierwszy odcinek — str. 4

Konflikt cypryjski nadal nierozwiązany

Agencja AFP donosi, powołując się na koła poinformowane, że na trójsstronnej konferencji w sprawie Cypru z udziałem przedstawicieli Grecji, Turcji i Wielkiej Brytanii, w Genewie, we wtorek rano osiągnięto w zasadzie porozumienie. Ma ono obejmować warunki wprowadzenia w życie zawieszenia ognia oraz przewidywać zwołanie w dniach 4 lub 5 sierpnia konferencji, która zajmie się problemami politycznymi konfliktu cypryjskiego.

Przed podpisaniem dokumentu, co nastąpiło we wtorek wieczorem należało jeszcze

Incydent na Okinawie

USA odmówiły wydania żołnierzy

Stany Zjednoczone odmówiły przekazania japońskim władzom sądowym żołnierzy amerykańskich, którzy niedawno ostrzelali grupę chłopów koszących trawę na poligonie na wyspie Okinawa. Na posiedzeniu komitetu konsultatywnego d/s realizacji japońsko-amerykańskiego traktatu bezpieczeństwa (w jego skład wchodzi przedstawiciel MSZ i sił zbrojnych obu krajów), strona amerykańska uparcie broniła przestępców tłumacząc, iż działali oni „zgodnie z przeświadczeniami”. Strona japońska nalegała na przekazanie ich miejscowym władzom. Gdyby incydent wydarzył się w chwili, gdy na poligonie nie było ćwiczeń i żołnierze nie pełnili obowiązków służbowych. (PAP)

cze uzgodnić techniczną kwestię militarną, jaką jest sprawa szerokości strefy buforowej i wytyczenie linii wyznaczącej tereny kontrolowane przez obie strony.

We wtorek do stolicy Wielkiej Brytanii przybył z Nowego Jorku prezydent Cypru, arcybiskup Makarios. Urzędnicy Foreign Office poinformowali dziennikarzy, że dotąd nie ma w planie żadnych rozmów Makariosa z politykami brytyjskimi, jednakże nie wykluczyli możliwości takich spotkań.

Według informacji napływających z Cypru, wojska tureckie nadal umacniają swe pozycje na wyspie. Jak donoszą agencje prasowe, kontrolują one część wybrzeża o długości ponad 20 km w północnej części wyspy i rejon przy wzdłuż drogi Kyrenia — Nikozja. Według niektórych ocen, wojska tureckie dysponują siłą 25 — 30 tys. ludzi oraz ponad 200 czołgów.

W Nikozji opublikowano oświadczenie biura informacji gminy tureckiej, w którym mówi się o tym, że w wyniku

Dokończenie na str. 2

Dobry odbiór programu I w całym kraju

Nowa Radiostacja Centralna rozpoczęła pracę

Wczoraj o godz. 12 sygnał czasu i hejnał przekazała po raz pierwszy na cały kraj, nowo zbudowana w Konstancynie k/Gabina — Radiostacja Centralna. Uruchomienia stacji dokonali, przybyli na tę uroczystość członkowie Biura Politycznego KC PZPR, premier Piotr Jaroszewicz.

Z tą chwilą nowe centrum nadawcze przejęło pracę eksploatacyjną od 25 lat podwarszawskiej radiostacji w Raszyńcu. Dzięki dwu nadajnikom o łącznej mocy 2000 kilowatów oraz najwyższemu na świecie masztowi, nowa radiostacja za pewnił dobry odbiór programu I na całym obszarze Polski.

Uruchomienie tej radiostacji jest jednym z wydarzeń, które wyznaczają historię rozwoju radiofonii w Polsce Ludowej. 11 sierpnia 1944 r. ze stojącego na boczni kolejowej w Lublinie wagonu, popłynęły w eter słowa spikera odczytującego tekst Manifestu PKWN. W wagonie tym mieściła się pierwsza wojenna polska radiostacja, zaś dzień ten przeszedł do historii jako data narodzin radiofonii w Polsce Ludowej.

„Pszczółka”, bo taką nazwę nadano ofiarowanej przez Związek Radziecki stacji o mocy 10 kilowatów kilka miesięcy później, jako pierwsza, obwieściła światu: „Warszawa wolna”. W ostatnim dniu tego samego roku rozpoczęła w Lublinie działalność druga radiostacja, za pośrednictwem której docierały do naszych rodaków z granicą wieści z odradzającego się kraju.

W r. 1945 w Warszawie uruchomiono „Pszczółkę” i przemówił znów Raszyń; radiostację otrzymuje Kraków, Katowice, Gliwice, Gdańsk, Poznań, Łódź. Odnotowano 100-tysięcznego radioabonentów.

W pierwszych tygodniach 1947 r. liczba radioabonentów w Polsce osiągnęła pół miliona; w Raszyńcu rozpoczyna pracę nadajnik na falach długich. W niespełna 5 lat od chwili uruchomienia „Pszczółki” zarejestrowano milionowego radioabonentów. W 1949 r. z chwilą uruchomienia Rozgłośni Polskiego Radia przy ul. Myśliwieckiej w Warszawie, rozpoczęła się emisja dwóch ogólnopolskich programów PR. W tym samym roku pojawił się na rynku pierwszy radioodbiornik

polskiej produkcji — „Aga-C”.

Z każdym rokiem rozwijał się i wzbogacał program radiowy. Od 1958 r. słuchamy III programu; w 1966 r. emitowano już 20 wydań dzienników oraz program nocny.

Dziś radiofonii Polski Ludowej nadaje blisko 60 tys. godzin programu rocznie, którego słuchają mieszkańcy kraju za pośrednictwem 6 milionów odbiorników. (PAP)

Wysoka ocena Złotu Młodzieży

30 bm. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Głównej FSZMP i komitetu organizacyjnego Złotu Młodzieży Polskiej na 30-lecie PRL — „Warszawa-74”. Uczestnicy spotkania dokonali oceny programowej i organizacyjnej zakończonego przed kilkoma dniami zlotu, w którym uczestniczyło ponad 80 tys. dziewcząt i chłopców.

Kierownictwo polskiego ruchu młodzieżowego wysoko oceniło atmosferę zlotowych spotkań młodzieży, wzywając jednocześnie młode pokolenie do twórczego realizowania kolejnych inicjatyw społecznych i produkcyjnych. (PAP)

Ponad 4000 odpowiedzi

Losowanie nagród konkursu „Druha Wielkopolska”

W świątecznym wydaniu „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” (nr 171) ogłosiliśmy konkurs pt. „Druha Wielkopolska”, obrazujący wysiłek inwestycyjny w przemyśle Wielkopolski w ciągu trzydziestolecia.

Na mapie regionu umieściliśmy symbole kilkudziesięciu nowych fabryk, zamieszczając obok listę stu największych inwestycji przemysłowych. Za daniem konkursu polegało na tym, aby podkreślić na liście przynajmniej piętnaście spośród rozpoznanych na mapie zakładów produkcyjnych.

Konkurs okazał się atrakcyjny i łatwy dla Wielkopolan, jak widać, doskonale znają-

cych swój region i przemiany w nim zachodzące. Ogółem otrzymaliśmy ponad cztery tysiące rozwiązań, co jest liczbą znaczną, biorąc pod uwagę okres ferii szkolnych i urlopów.

Dla sprawdzenia swych wiadomości proponujemy teraz porównać mapę publikowaną w świątecznym numerze „Gło-

Dokończenie na str. 4

„Mołnia-1c” — na orbicie

Zgodnie z programem dalszego doskonalenia systemu łączności wykorzystującego sztuczne satelity Ziemi, w poniedziałek w Związku Radzieckim wysłano na orbitę satelitę telekomunikacyjny „Mołnia-1c”. Na pokładzie satelity znajduje się aparatura do eksperymentów mentalnego przekazywania programów telewizyjnych i realizacji dalekiej łączności radiowej.

Plenum KC RPK

W Bukareszcie zakończyło się 30 bm. wspólne Plenum KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej i Najwyższej Rady d/s Rozwoju Gospodarczego i Społecznego Rumunii. Plenum powzielo decyzję o zwołaniu 25 listopada 1974 r. XI Zjazdu RPK oraz zaaprobowalo projekt programu RPK zbudowania w Rumunii wszechstronne rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego oraz projekt wytycznych XI Zjazdu RPK dotyczących planu 5-letniego i głównych kierunków rozwoju Rumunii w latach 1981—90.

Groźby Tel-Awiwu

Według doniesień z Tel-Awiwu, szef sztabu generalnego armii izraelskiej, gen. M. Gur poinformował o uzupełnianiu naborze rezerwistów do wojska. Poinfor-

mował również o intensyfikacji przygotowań do wojny i przyspieszeniu realizacji wielu programów wojskowych.

Wybory w Rodezji

W Rodezji Południowej odbywały się wczoraj wybory do niższej izby parlamentu rodezyjskiego. Zgodnie z konstytucją rasistowskiej Rodezji, na 66 miejsc w izbie

50 deputowanych wybieranych jest spośród białej ludności, 8 — spośród afrykańskiej większości i 8 — spośród wodzów i starszyzny plemiennej. Konstytucja przewidywała podział rasowy przy głosowaniu.

Wizyta premiera Sri Lanka

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych RFN zakomunikował we wtorek w Bonn, że 3 września z 3-dniową wizytą oficjalną, pierwszą w Niemczech zachodnich przybędzie premier republiki Sri Lanka, Sirimavo Bandaranaike.

Kolejny rejs „Manifestu Lipcowego”



Pierwszy polski 55-tysięcznik m/s „Manifest Lipcowy” wypłynął z milionową toną ładunku w kolejny rejs do Japonii. CAF — fot. Uklejewski

Togliatti — FSO

Polsko-radziecka współpraca w przemyśle motoryzacyjnym

Togliatti, FSO — te nazwy są zrozumiałe nie tylko dla amatorów „czterech kółek” w Polsce i ZSRR. Są to również przykłady znakomitej współpracy kooperacyjnej między zakładami przemysłowymi obu naszych krajów, która rozwija się już od kilku lat.

Polska dostarcza znaczną ilość wyposażenia dla produkowanych w Togliatti samochodów „Ziguli”, m. in. lampy, amortyzatory, czujniki, termometry etc. Również FSO otrzymuje od radzieckiego partnera kilkanaście pozycji wyposażeniowych dla polskiego „Fiata”.

Wyroby polskiego przemysłu motoryzacyjnego są znane i cenione w ZSRR. Wystarczy powiedzieć, że po drogach Związku Radzieckiego jeżdżą obecnie 65 tys. samochodów dostawczych „Nysa” i „Żuk”, 15 tys. polskich przyczep samochodowych oraz ponad tysiąc samochodów warsztatowych do obsługi maszyn rolniczych i robót technicznych, np. przy budowie rurociągów.

Osiągnięcia polskiej motoryzacji — produkcja i eksport oraz obroty wzajemne między

Polską i ZSRR były tematem „Dnia przemysłu motoryzacyjnego”, obchodzonego we wtorek na moskiewskiej wystawie „30 lat Polski socjalistycznej”. (PAP)

Ostrzeżenia T. Heyerdahla

Oceanów nie można oczyścić

Jak informuje prasa norweska, znany podróżnik, naukowiec i literat norweski, Thor Heyerdahl, który na tratwie Kon-Tiki przepłynął Pacyfik, a na trzecim tratwie „Ra-II” — Atlantyk, uczestniczy w światowej konferencji w sprawie prawa morskiego, obradującej od 20 czerwca w Caracas.

W wywiadzie dla prasy Heyerdahl oświadczył, że jest bardzo zaniepokojony przyszłością mórz i oceanów. Ludzie zanieczyszczają atmosferę i wody śródlądowe. Atmosferę i wody śródlądowe można oczyszczać, ale nie sposób oczyścić oceanów. Heyerdahl stwierdził, że podczas 57 dni spędzonych na tratwie „Ra-II” gdy przemierzał Atlantyk od brzegów Afryki do wyspy Barbados, napotykał prawie codziennie nie mniejsze i większe — nieraz ogromne — pola rozlanych smarów, mnóstwo uniesionych przez fale wyrzucanych kartonów, plastikowych opakowań, papierów itp. „Nasze morza i oceany — powiedział Heyerdahl — są stopniowo przekształcane w wielkie śmietniska”. Zdaniem Heyerdahla, konferencja w Caracas powinna pilnie opracować przepisy, które sprzyjałyby zachowaniu czystości morskich akwenów. (PAP)

Król Fajsal w Egipcie

We wtorek przybył do Egiptu z 3-dniową wizytą król Arabii Saudyjskiej — Fajsal. Na lotnisku powitał go prezydent — A. Sadat.

Porozumienie naftowe Iran-RFN

We wtorek zostało podpisane w Teheranie porozumienie między irańskim towarzystwem naftowym a zachodniemieckim towarzystwem naftowym „Deminex”. Porozumienie przewiduje, że „Deminex” przeznaczy około 60 mln dolarów na poszukiwanie ropy naftowej w rejonie Abadanu i Szirazu.

Gen. Franco opuścił szpital

We wtorek gen. Franco opuścił klinikę, w której przebywał przez 3 tygodnie z powodu skrzepu żylnego. Według orzeczenia lekarzy, jest on całkowicie wyleczony.

Zakaz połowów ryb

Władze sanitarne włoskiego portu Cagliari (Sardynia) zakazały połowów ryb w przybrzeżnych wodach w związku z niebezpiecznym zanieczyszczeniem wód trującymi ściekami z miejscowych zakładów chemicznych. W wyniku zakazu zabrania setki rybaków pozostały bez pracy.

„Pokój w zasięgu ręki”

W Mozambiku umilkły strzały

Mozambiacka rozgłośnia radiowa „Clube” podała, że w niedzielę weszło w życie zawieszenie broni między armią portugalską a Frontem Wyzwolenia Mozambiku (FRELIMO). Rozgłośnia informuje, że wiele grup FRELIMO w okolicy Tete, gdzie wojna trwała od 6 lat, zaakceptowało przerwanie ognia i złożyło broń.

Wojska portugalskie ze swej strony, przy pomocy żołnierzy z FRELIMO przystąpiły do likwidacji pól minowych. Usuwano miny z dróg łączących ufortyfikowane wioski oraz z torów kolejowych.

Portugalskie źródła oficjalnie potwierdziły w niedzielę wieczorem, że od kilku dni oddziały FRELIMO zaprzestały akcji zbrojnych i nie dokonywały aktów sabotażowych na liniach kolejowych. Rzecznik Frontu Wyzwolenia Mozambiku oświadczył, że „po raz pierwszy od 11 lat pokój jest w zasięgu ręki”.

Jak informuje agencja UPI w okolicy Qelimane, na południe od prowincji Tete, doszło do spotkania lokalnego dowódcy wojsk portugalskich z przywódcą FRELIMO, w tym okolicy Bonaficio Gruveta. Wyższym spotkaniem była decyzja o przerwaniu działań bojowych. FRELIMO otworzył przed 3 tygodniami trzeci front w regionie Zambeji po zerwaniu rozmów między przewodniczącym Frontu Wyzwolenia Mozambiku, Samorą Machelem a ministrem spraw zagranicznych Portugalii, Mario Soaresem.

Z ostatnich doniesień wynika, że w Mozambiku po przemówieniu wygłoszonym przez 3 dniami przez prezydenta Portugalii, Antonio Spinołę pow-

stał nowy klimat. Spinoła jak wiadomo, obiecał niepodległość wszystkim portugalskim koloniom w Afryce.

Mozambik — kraj o obszarze 783 030 km kw. leżący na południu wschodnim wybrzeżu Afryki, ma około 7,5 mln ludności. 98,2 proc. mieszkańców Mozambiku stanowią ludy należące do rodziny językowej Bantu. W północnej części kraju żyją wschodni Bantu: Makau, Lonbe, Malawi, Jao, Makonde i Suahili. Południową część Mozambiku zamieszkuje południowo-wschodnie plemię Bantu: Maszona i Tsonga, spokrewnione z Zulusami żyjącymi w RPA. W skład nieafrykańskiej ludności Mozambiku (ok. 115 tys.) wchodzi głównie osadnicy z Portugalii około 70 tys. Hindusi — ponad 15 tys. i z innych krajów azjatyckich — około 2 tys.

Front Wyzwolenia Mozambiku, organizacja która prowadziła walkę zbrojną przeciwko siłom kolonialnym, powstał 25 czerwca 1962 roku w Tanzanii z połączenia Afrykańskiego Związku Narodowego Mozambiku i Narodowego Związku Demokratycznego Mozambiku.

PAP

Realizacja amnestii przebiega prawidłowo

Dla zwalnianych nie brakuje miejsc pracy

Minął tydzień od wejścia w życie ustawy o amnestii, stwarzającej ludziom, którzy naruszyli prawo olbrzymią szansę powrotu do społeczeństwa, do normalnego życia w rodzinie, w zakładzie pracy.

Obecnie odbywają się zwolnienia z zakładów karnych tych wszystkich, którym na podstawie amnestii darowano karę. Przypomnijmy, że w pierwszej kolejności zwalniane są kobiety, wychowujące dzieci do lat 16 lub mające ponad 50 lat, mężczyźni powyżej 60 lat, młodociani, którzy nie ukończyli 18 roku życia oraz osoby tymczasowo aresztowane. Olbrzymia większość spośród zwalnianych w pierwszej kolejności znajduje się już na wolności. Zwolnienia pozostałych osób zakończono 31 sierpnia br.

Sprawą o podstawowym znaczeniu dla prawidłowej realizacji ustawy amnestyjnej i należytej adaptacji społecznej zwalnianych jest podjęcie przez nich pracy. Jak wynika z informacji korespondentów PAP z całego kraju, we wszystkich województwach liczba oferowanych miejsc pracy jest większa od liczby osób opuszczających zakłady karne. Tak więc każdy

ze zwolnionych będzie mógł otrzymać zatrudnienie.

Wydziały zatrudnienia i spraw socjalnych sporządziły już wcześniej wykazy wolnych miejsc pracy, a pełnomocnicy tych wydziałów składają konkretne oferty amnestionowanym, informując o warunkach pracy i płacy, zakwalifikowania, wręczając skierowania. Największe zapotrzebowanie zgłaszają przedsiębiorstwa budowlane i przemysłu materiałów budowlanych, a także zakłady transportowe, gospodarki drogowej i komunalnej, niektóre przedsiębiorstwa usługowe, PGR-y i inne. Pracę oferuje się zarówno ludziom posiadającym określony zawód, jak i pracownikom niewykwalifikowanym.

Wiele zakładów daje tym ostatnim możliwość zdobycia zawodu. Nie ma też problemów z zatrudnieniem zwalnianych kobiet.

Znaczna większość zwalnianych zobowiązuje się jak najszybciej po opuszczeniu zakładów karnych podjąć stałą pracę. Wiele osób chce powrócić do swych dawnych miejsc pracy.

Ze wszystkimi zwalnianymi przeprowadzane są rozmowy na temat ich dalszej drogi życiowej, rozwiązywania problemów bytowych i rodzinnych, podejmowania pracy. Chodzi o to, aby tym ludziom udzielić już od początku odpowiedniej pomocy, tak pokierować ich pierwszymi krokami na wolności, aby zapobiec ewentualnemu ponownemu wejściu w kolizję z prawem. Szczególną uwagę przywiązuje się do rozmów z młodocianymi, które często odbywają się w obecności rodziców, krewnych

Oligarchia traci atuty

Peruwiańska ustawa prasowa

Nowa ustawa prasowa, ogłoszona w Limie w sobotę 27 lipca, chociaż od kilku już tygodni zapowiadana przez prezydenta Peru, gen. Juana Velasco Alvarado, wywołała jednak burzę w kręgach oligarchii peruwiańskiej. To właśnie ona w głównej mierze była dysponentem największych peruwiańskich dzienników, wykorzystując je do propagandy antyrządowej. Teraz natomiast najbardziej proimperialistyczna gazeta „La Prensa” przeszła pod zarządek przedstawicieli górników, robotników przemysłowych i pracowników rybołówstwa. Organizacje zrzeszające chłopów przejęły zarząd dziennika „El Comercio” — dotychczasowego organu lokalnych kół finansowych. Inny organ przemysłowy — „Correo”, został oddany pod administrację stowarzyszeń związkowych.

Ogółem rząd wywłaszczył pięć koncernów prasowych, które publikowały osiem dzienników centralnych. Wszystkie te wpływowo gazety, o zasięgu ogólnokrajowym, będą obecnie reprezentować nie interesy poszczególnych, wąskich kół oligarchii ale — interesy ogólnospołeczne i narodowe. Sobotnia decyzja zyskała uznanie większości pracowników prasy peruwiańskiej. Tamtejsza federacja dziennikarzy zadeklarowała pełne poparcie dla nowej ustawy prasowej. Także Komunistyczna Partia Peru ogłosiła deklarację, w pełni solidaryzującą się z tym nowym krokiem rządu wojskowego. (PAP)

Zapowiedź nacjonalizacji w Wenezueli

Wenezuela w ciągu roku przejmie na własność mienie amerykańskich towarzystw naftowych. Oświadczenie tej treści złożył 29 lipca w Caracas prezydent Wenezueli, Carlos Andres Perez, przemawiając na konferencji prasowej, w której wziął również udział prezydent Meksyku Luis Echeverria — w ostatnim dniu swojej wizyty w Wenezueli. Perez potwierdził także swą wcześniejszą zapowiedź, że w niedługim czasie jego rząd upaństwowi górnictwo żelaza, pozostając — podobnie jak pole naftowe — głównie w rękach monopolu amerykańskich.

PAP

Żniwa

Pierwsze plony w magazynach

Równocześnie ze żniwami trwają dostawy nasion rzepaku i zbóż do magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ”. Jak nas poinformował dyrektor Zdzisław Krzyżanowski, do 29 bm. włączono skupiono w województwie poznańskim 24 000 ton rzepaku.

Mimo późniejszego o tydzień rozpoczęcia przyjmowania nasion rzepakowych, PZZ osiąga już ubiegłoroczny stan zapelnienia magazynów. Jakość nasion jest bardzo dobra, w związku z czym zakłady przemysłu tłuszczowego zgłaszają dodatkowe zapotrzebowanie. Do przetworstwa dostarczono ogółem 5 000 ton nasion rzepakowych, w tym również dla województw: warszawskiego, opolskiego, katowickiego i gdańskiego.

Odstawiany spod kombajnów rzepak zawiera jeszcze znaczny procent wilgotności, co wymaga dosuszenia nasion. 40 suszarni w województwie, w tym 6 w cukrowniach wielkopolskich, pracuje całą dobę, aby nadążyć z przygotowaniem ziarna do przetworstwa. Państwowe gospodarstwa rolne w Wielkopolsce, w których uprawia się najwięcej rzepaku, z omiotami z nia uporały się w najbliższych dniach. Podobnie spółdzielnie produkcyjne.

W obu tych sektorach trwa już żniwa żytnie i jęczmień. 29 bm. pierwsza 20-tonowa partia żyta wpłynęła do magazynu PZZ w Czerwonaku z Kombinatu Ogrodniczego PGR w Owińskich. Tego samego dnia rozpoczęły dostawy 48 ton jęczmienia jarego zakłady Kombinatu PGR Gołębin Stary w powiecie kościańskim, które kontynuowały je również wczoraj. Jakość ziarna jest bardzo dobra.

W Portugalii

645 przypadków zachorowań na cholere

Władze portugalskie poinformowały w niedzielę, że w kraju tym w ciągu ostatnich trzech miesięcy stwierdzono 645 przypadków zachorowań na cholere. 18 osób zmarło. W okresie od 19 do 25 lipca zanotowano 104 przypadki cholery.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 lipca br. zmarła nasza Koleżanka

Elżbieta Urbańska

ceniona i szanowana pracowniczka, aktywistka społeczna, sekretarz Rady Zakładowej PWP RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Poznaniu, odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy szczerzego współczucia.

Zespół „Głosu Wielkopolskiego”

Spółceństwo Argentyny popiera demokratyczne rządy

Z inicjatywy Partii Sprawiedliwości, 29 lipca w Buenos Aires odbyło się spotkanie przywódców ponad 20 partii politycznych, konferencji związków zawodowych i przemysłowców oraz innych organizacji politycznych i społecznych.

Wzięła w nim udział także pani Maria Estela Martinez-Peron — prezydent Argentyny, która wezwała reprezentantów wszystkich sektorów społeczeństwa do współpracy z jej rządem i poparcia dla jego planów umocnienia ustroju konstytucyjnego.

Wszyscy mówcy, reprezentujący poszczególne partie i organizacje, zapewnili o swej solidarności z rządem pani Martinez-Peron i wypowiedzieli się za koniecznością utrzymania konstytucyjnego, demokratycznego ustroju.

Na propozycję Partii Komunistycznej, przedłożoną przez członka sekretariatu CK KPA, Arestesa Ghildiego, uczestnicy spotkania postanowili powołać grupę roboczą, która będzie koordynować kontakty między poszczególnymi partiami i organizacjami. Opracuje ona także dokument, obejmujący zbieżność stanowisk różnych sił politycznych w sprawie dalszego rozwoju kraju.

Spotkanie zakończyło się uchwaleniem rezolucji w sprawie powszechnej woli społeczeństwa co do kontynuowania i umacniania ustroju demokratycznego. Zebrani postanowili zwołać podobne spotkanie za dwa miesiące.

Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił wywiad z sekretarzem generalnym KC KP Argentyny, Geronimo Arnedo Alvarezem, na temat aktualnej sytuacji w Argentynie.

Rząd pani Martinez-Peron — powiedział Alvarez — cieszy się poparciem mas ludowych, a zwłaszcza klasy robotniczej. Obserwuje się umocnienie ideologii proletariackiej. Jednakże rodzima oligarchia i imperializm stwarzają niebezpieczeństwo dla obecnego procesu argentyńskiego. Dlatego też KP Argentyny opowiada się za utworzeniem szerokiego, narodowego i demokratycznego frontu, w obronie kraju przed groźbą zamachu stanu. (PAP)

Zgon gwiazdy pop-music

W poniedziałek wieczorem zmarła w Londynie gwiazda pop-music „Mama” Cass Elliott, 33-letnia „Mama Cass”, jak ją powszechnie nazywano, była filarem zespołu młodzieżowego „Mamas and Papas”, który największe sukcesy odnosił w końcu lat sześćdziesiątych.

Śpiewaczka była znana z nosowego głosu i obfitych kształtów. Swego czasu ważyła ona 114 kg, ale ostatnio zaczęła się odchudzać. Udało jej się zrzucić wagę do 88 kg, ale znowu gwałtowna kuracja odchudzająca była przyczyną jej licznych niedyspozycji.

Swoją popularnością „Mama Cass” przyczyniła się do brytyjskiej muzyki rozrywkowej, co pozwoliło wspaniać się na pierwsze miejsce big-beatowi amerykańskiemu. Piosenkarka osierociła 6-letnią córkę. (PAP)

Czas pomyśleć o prenumeracie!

Należność za prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” może uiszczyć w potrójny sposób: przesyłając ją za pomocą przesyłki pocztowej (konto PKO nr 5-6-151) pod adresem Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 60-813 Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, lub wpłacając ją do rachunku listonosza włącznie przy okienku pocztowym.

Obecnie można dokonywać wpłat na prenumeratę wrzeczniową. Do 5 sierpnia za pośrednictwem przekazów, do 15 sierpnia — wpłacając należność na pocztę lub listonosza. Cena prenumeraty miesięcznej 17,50 zł.

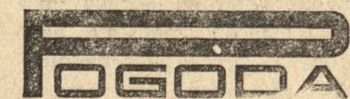
Kary długoletniego więzienia dla przywódców włoskiej mafii

Włoski wymiar sprawiedliwości zadał wczoraj potężny cios mafii: po trwającym 6 miesięcy procesie i 10-godzinnej naradzie sąd w Palermo skazał 32 jej przywódców na kary więzienia sumujące się łącznie na 110 lat.

Wszyscy oskarżeni należeli do tzw. nowej mafii, współczesnej wersji dawnej sycylijskiej organizacji zbrodni. Wśród nich znajduje się Luciano Liggio, 49 lat, główny „mafios” z głośnej rodziny Corleone, skazany już wcześniej na dożywotnie więzienie za dwa morderstwa, a aresztowany w maju br. w Mediolanie po 4-letnich bezskutecznych poszukiwaniach przez policję. Tym razem został on skazany na 6 lat i 6 miesięcy więzienia. Jego towarzyszem z ławy oskarżonych w sycylijskim procesie był sławny Frank Coppola o pseudonimie „Trzy Palce”, dziś jeden z najstarszych mafiosów.

a także na polu już legendarna postać w mafii. Mimo 75 lat był on jednym z organizatorów zamachu na komisarza Angelo Mangano w ub. roku w Rzymie.

Po raz pierwszy prokuratura włoska zastosowała odmienną od dotychczasowej taktykę: akt oskarżenia nie dotyczył konkretnych przestępstw jak morderstwa, przemyt narkotyków, rozbój, wymuszanie okupu na właścicieli przedsiębiorstw rozyrkowych, lecz zarzucał oskarżonym założenie związku o charakterze przestępczym i przygotowania do określonych przestępstw, co było łatwiejsze do udowodnienia. Mimo to 43 mafiosów zostało uniewinnionych, z braku dostatecznych dowodów winy. Jednak wobec głównych oskarżonych prokuratura zdołała przezwyciężyć sycylijską tradycję „omerty” — czyli milczenia pod groźbą zemsty, która torpedowała poprzednie procesy z powodu zastraszania świadków. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane, miejscami, zwłaszcza na północy kraju, opady deszczu. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy do 22 st. i 24 st. w centrum i 27 st. miejscami na południu. Wiatry umiarkowane, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Boudan Zdanowski

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redakcja telefoniczna: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porwiczki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Stumowski, Jerzy Walszek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miękki 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada Reklamy nie zamawiających nie zwracamy! Druk PZG im M. Kaspraka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe indeks nr 35029 F

Akademia Medyczna w służbie regionu i kraju

Z okazji Lipcowego Święta kilka uczelni w kraju otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. Wśród nich — Akademia Medyczna w Poznaniu, jako jedyna tego typu uczelnia w Polsce otrzymała Order Sztandaru Pracy I klasy. Dodajmy, że również w lipcu br. pracownicy poznańskiej AM wyróżnieni zostali czterema Nagrodami Województwa i Miasta Poznania. Co złożyło się na tak wysoką ocenę Akademii Medycznej w Poznaniu? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do rektora tej uczelni — prof. dr hab. Romana Górala.

— Akademia Medyczna w Poznaniu jako samodzielna placówka istnieje prawie 25 lat, ale jej historia jest znacznie dłuższa, gdyż 55 lat temu przy Uniwersytecie Poznańskim powstały wydziały lekarski i



Prof. dr hab. Roman Góral
Fot. — K. Przychodźki

farmacji. W czasie całego okresu działalności poznańskiej uczelni, a zwłaszcza w XXX-lecie Polski Ludowej, jej pracownikom dydaktyczno-naukowym, technicznym i administracyjnym — zawsze przysięgała dewiza: w służbie regionu i kraju.

Realizacja tego hasła nabrała szczególnego znaczenia po roku 1950, a więc po usamodzielnieniu się naszej uczelni, a zwłaszcza w ostatnich latach, po VI Zjeździe PZPR i II Kongresie Nauki Polskiej, które nauce wyznaczyły doniosłą rolę w rozwoju kraju.

Działalność Akademii Medycznej w Poznaniu można by podzielić na 5 zasadniczych kierunków: dydaktyczno-wychowawczy, naukowo-badawczy, leczniczo-usługowy, nadzór specjalistyczny nad służbą zdrowia podległego nam regionu (a więc Wielkopolski i województwa zielonogórskiego) oraz szkolenie podyplomowe. Każdy z tych kierunków staramy się tak ustawić, by przynosił on możliwie najlepsze rezultaty, a jednocześnie by działalność instytutów, katedr czy zakładów

związana była z potrzebami Wielkopolski, a przez to również kraju. Utrzymujemy ścisły kontakt z władzami regionów, wydziałami zdrowia i opieki społecznej, które inspirowały w dużym stopniu prowadzone przez nas prace.

Jednym z przykładów naszej współpracy z regionem, może być sprawa kadr lekarskich. Otóż w Poznaniu wyszkoliliśmy po II wojnie światowej około 11 tysięcy lekarzy i farmaceutów, specjalistów w różnych dziedzinach. Jest to spora liczba, ale niewystarczająca jeżeli chodzi o zaspokojenie wszystkich potrzeb. Dlatego też wychodząc naprzeciw potrzebom Wielkopolski, z inspiracji władz partyjnych i administracyjnych województwa, postanowiliśmy zwiększyć liczbę słuchaczy, zwiększyć na wydziale lekarskim. Jeszcze kilka lat temu przyjmowaliśmy na ten wydział około 220 osób, w 1973 roku i obecnie — 320. Przysparza nam to kłopotów, zwłaszcza w zakresie bazy, lecz służba zdrowia miasta i województwa udostępniła nam swoje szpitale, przy których powstały zespoły nauczania klinicznego dla potrzeb studentów. Nasi absolwenci mają dobrą markę w Wielkopolsce i w całym kraju. Chcemy — mimo zwiększonych zadań — utrzymać to dobre imię, a może nawet zapracować na jeszcze większe uznanie.

— Wspomniał pan rektor na wstępie o pięciu zasadniczych kierunkach działalności Akademii Medycznej. Prosimy o ich krótkie scharakteryzowanie.

— O działalności dydaktycznej mówiliśmy, przejdę więc do badań naukowych. W okresie powojennym opublikowano u nas prawie 12 tysięcy prac naukowych. Obecny program badań uczelni ukierunkowany został pod kątem widzenia potrzeb praktycznych, profilaktyki leczenia i rehabilitacji ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu, rolnictwa i ochrony naturalnego środowiska człowieka. Program ten realizowany jest na zasadach ścisłej współpracy uczelni z jednostkami gospodarczymi. Współdziałamy z wieloma zakładami przemysłowymi, na przykład z „Cegielskim” w zakresie ochrony środowiska pracy człowieka. Zakładom prze-

mysłu koncentratów spożywczych w Poznaniu i Kaliszu pomagamy w ocenie wartości odżywczej ich produktów, ze Zjednoczeniem Przemysłu Ortopedycznego współpracujemy w zakresie prototypów protez i innych aparatów ortopedycznych. Przy pomocy urzędów: Wojewódzkiego i Miasta Poznania rozwijamy badania nad społecznym zagrożeniem chorobą wieńcową oraz nad środowiskiem człowieka. Jeżeli chodzi o ten ostatni problem, to zajmujemy się m. in. zanieczyszczeniami wód i powietrza, wpływem promieniowania na organizm, chemizację rolnictwa i jej wpływem na zdrowie człowieka, szkodliwością hałasu.

Pozostałe kierunki naszej działalności, a więc leczniczo-usługowy, szkolenia podyplomowe i nadzór specjalistyczny nad służbą zdrowia, są ze sobą powiązane. Ich realizacja opiera się o naszą bazę w szpitalach klinicznych. Ponadto w niektórych szpitalach miejskich mamy swoje kliniki. Na tej bazie leczymy, operujemy, udzielamy porad w przyklinicznych poradniach, a także szkolimy młodszych kolegów i to zarówno tych, co niedawno ukończyli studia, jak i tych którzy mają za sobą lata praktyki. Nauka idzie tak szybko naprzód, że lekarz czy farmaceuta muszą nieustannie uzupełniać wiadomości, gdyż tylko wtedy mogą właściwie wypełniać obowiązki.

— Co przyniesie poznańskiej Akademii Medycznej najbliższa przyszłość?

— Nadal będziemy doskonalić współpracę z regionem i całym krajem. Zadania stoją przed nami ogromne, ale dzięki pomocy finansowej ze strony resortu i NFOZ zyskamy od powiednia bazę do ich realizacji. Wybudujemy nowe gmachy Akademii Medycznej, głównie na terenach objętych ulicami: Świerczewskiego, Przybyszewskiego, Marcelesińskiej i Polną oraz pomiędzy obecnym Szpitalem Klinicznym im. H. Świecickiego a ulicą Ostrobrzaską. Stana tam m. in. 1000-łóżkowy szpital, dom akademicki na 830 miejsc wraz z zapleczem, budynki dla instytutów. Z innych zamierzeń warto wymienić utworzenie w roku szkolnym 1975/76 wydziału pielęgniarstwa. Będzie to piąty tego rodzaju wydział na świecie, a trzeci — po Lublinie i Katowicach — w kraju. Ponieważ chcemy podnieść do rangi wydziału stomatologię, za rok — dwa Akademia Medyczna w Poznaniu będzie uczelnią czterowydziałową.

Rozmawiał:
MACIEJ STABROWSKI

Poznań przemysłem piękniejszy

Cieszą wielkie porządki w Poznaniu, zainicjowane przez władze z okazji przygotowań do Centralnych Dożynek. Radują rosnące efekty zapoczątkowanych przed laty wielkich inwestycji w rodzaju nowych dzielnic mieszkaniowych na Ratajach i Winogradach, tras komunikacyjnych: Hetmańskiej, Chwaliszewskiej, Warszawskiej, nowego koryta Warty i

nicy do centrum. Powstały mosty, kolektor kanalizacyjny, gładkie ulice, oświetlenie, komunikacja tramwajowa. A przecież 20 lat temu jedynym środkiem łączącym Starolekę z miastem był stary autobus typu „Leyland”, kursujący co godzinę po wyboistej szosie od ul. Wierzbowej do ul. św. Antoniego.

W podobny sposób łączy się z miastem i gruntownie

Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych zaopatruje pół Polski i setki fabryk w Europie, w różne typy bezszmerowych łożysk.

Są tacy, którzy uważają, że często nadużywa się słowa „nowoczesność” przy omawianiu postępu w poznańskim przemysle. W niektórych przypadkach, być może, mają rację. Na przykład udział prac ręcznych w całości produkcji miejskiego przemysłu mógłby być jeszcze mniejszy. Ale ogólnie rzecz biorąc, przemiany wewnętrzne w miejskim przemyśle są wielkie. Wystarczy popatrzyć, co nasze fabryki prezentują na Targach i porównać to z wyrobami zagranicznymi. Dobrze przy takiej okazji widać drogę, którą przebyliśmy od 1945 roku. Poznań, zamieszkiwany przez niespełna 1,5 procent ludności Polski, daje ponad 2,2 procent ogólnokrajowej produkcji przemysłowej i to dobrze.

Poznański przemysł kształtował swój profil pod wpływem różnych okoliczności i mód.

Na przykład w pierwszych latach powojennych rozbudowywano w mieście stare i tworzone nowe zakłady remontu taboru kolejowego, samochodów osobowych i ciężarowych, maszyn budowlanych, drogowych i poligraficznych, obrabiarek i wielu innych urządzeń, wymagających fachowców o tzw. „złoty rączkach”. Wielkie są dawne zasługi poznańskich rzemieślników w utrzymywaniu „na chodzie” krajowego transportu i przemysłu. Ostatnio obserwujemy się tendencje do rugowania remontów z miasta i wykorzystania zwolnionych powierzchni produkcyjnych do innych, bardziej intratnych celów. W ten sposób mógł np. powstać Zakład Samochodów Rolniczych „POLMOT” w Antoninku.

Do przeszłości należy też ten okres historii przemysłu w mieście (trwał on prawie dwie 5-latkę), w którym obowiązywała teza o deglomercacji. Bierna jej odmiana wyrażała się w umiarkowanym, selektywnym inwestowaniu. Czynna — w przenoszeniu do powiatów zakładów o prostym asortymencie wyrobów.

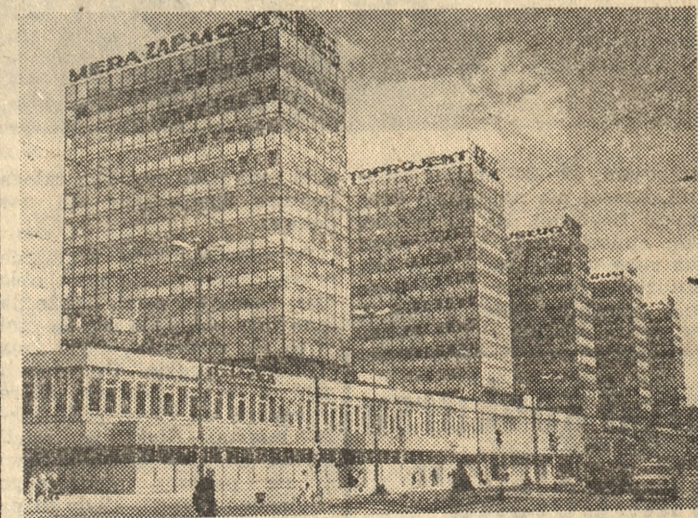
W myśleniu ekonomicznym i działaniu organizacyjnym kapitału miejskiego przemysłu przekonanie, że ilościowy i jakościowy wzrost produkcji osiąga się tylko przez budowę nowych hal i wzrost zatrudnienia — ustępuje nowemu, racjonalnemu pogłodom. I coraz więcej zakładów poddaje się kuracjom odmładzającym. Inwestuje się — nie tyle w nowe mury, co — w nowe maszyny.

Zresztą, trudno temu się dziwić i z innej przyczyny. Rynek pracy w Poznaniu jest od dawna pusty. Skompletować załogę dla nowej hali jest przedsięwzięciem trudnym. Potencjalni inwestorzy dochodzą więc do wniosku, że szybciej uzyskają żądany przyrost produkcji udoskonalając techniki, technologie i organizację w już istniejących fabrykach, niż budując nowe.

W zeszłym roku przemysł Poznański wyprodukował towary wartości 49,2 miliarda zł. W bieżącym chce wyprodukować za około 56 miliardów zł, a w końcu przyszłego pięcioletki już za około 90 mld zł. Takie skoki we wzroście produkcji, przy braku rąk do pracy, można osiągnąć, mając skryzalizowane plany pełnej mechanizacji robót i znacznego postępu w automatyzacji procesów wytwórczych. Nasze fabryki takie plany mają i już je realizują.

Postęp w produkcji materialnej będzie z kolei promieniował na handel, usługi, komunikację, budownictwo i pozostałe sfery życia w mieście. Poznań coraz szybciej będzie zmieniał swój wykład, będzie stawał się coraz piękniejszy i wygodniejszy dla jego mieszkańców.

PIOTR CHOJNACKI



Poznańskie centrum

Fot. — K. Przychodźki

centrum handlowo-usługowego w środku miasta, dodających mu cech nowoczesności.

Bywały pogodne niedziele, kiedy to z całymi rodzinami wychodziliśmy na dalekie spacerowiska, by po gospodarstwie naszymi oczami zobaczyć, jak wyglądała konstrukcja kopuły sali widowiskowo-sportowej „Arena”. Obecnie celem takich spacerów stały się okolice Stadionu im. 22 Lipca, gdzie prowadzi się duże i ciekawe roboty inżynierskie, gruntownie zmieniające wygląd tej części miasta.

Ten przyspieszony proces unowocześniania miasta jest widomą oznaką wzrostu naszej zamożności. Ale czy podczas spacerów widok poczyniły inwestycyjnych zawsze kojarzą nam się z przemysłem — głównym źródłem tej zamożności?

Przypomnijmy tylko: to „Cegielski” rozpoczął budowę pierwszego po wojnie, nowoczesnego osiedla mieszkaniowego na Dębcu, rurociągu grzewczego, wypełnianie szczyrbu w zabudowie ulicy Dzierżyńskiego i innych na Wildzie oraz partycypował w modernizacji urządzeń komunalnych miasta.

Zbudowanie w 1951 r. na Starolece Fabryki Akumulatorów, a w 1953 roku Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych — zapoczątkowało proces zbliżenia tej odległej dziel-

przeobrażały — Główna, Antonińska, Junikowo i inne na wspólne rolnicze dawniej przedmieścia.

Dążenie, by Poznań stał się nowoczesnym miastem przejawia się w przemysle w różnych formach. Często jest to bardziej widoczne wewnątrz zakładów, niż na zewnątrz, w ich architekturze. Chociaż... Czy modernizacja „Wiepofarmy” nie zmieniła wyglądu ul. Dąbrowskiego? Czy architektura budynków fabrycznych „Centry”, „Polfy”, „Teletry” i wielu innych, tak bardzo różni się od gmachów biurowych? A w iluż to już zakładach ludzie pracują w białych fartuchach i sukienkach, a nie w szarych mundurkach i kombinezonach, jak dawniej?

Technika izotopowa, wyroby automatyki przemysłowej i morskiej — jeszcze nie tak dawno, nie wytwarzano ich w naszym mieście. Dziś już je robimy. Powstały Zakłady Techniki Jadrowej „Polon” oraz „MERA-ZAP-MONT”, dzięki którym Poznań zaczyna się liczyć w tych nowoczesnych branżach. Zakłady Cegielskiego już nie kojarzą się z parowozami, stały się europejską potęgą w produkcji silników okrętowych. Położone na północnym skraju miasta, Zakłady Teletechniczne „Teletra” rozpoczęły produkcję najnowocześniejszych w świecie, automatycznych central telefonicznych, a po drugiej stronie Warty załoga

Kilkanaście dni temu zdarzyło mi się odwiedzić jedną z pancernych jednostek Śląskiego Okręgu Wojskowego. Wtedy nie wiedziałem, że z tymi żołnierzami spotkam się w niedługim czasie raz jeszcze. Z pewnością nie poznałbym ich nawet, gdyby nie głos spikera na warszawskim Placu Defilad: do trybuny zbliżają się czołgi pułku im. Niemieckich Bojowników Antyfaszystowskich... A przecież zaszczytu wstąpienia w jubileuszowej parady XXX-lecia dostąpili tylko najlepsi z najlepszych.

Zerzuty stalowych gąsienic, narastający z każdą chwilą łoskot silników, wszystko świadczyło, że czołgi się zbliżają. Brzegi szerokiej w tym miejscu Odry nie zwiastowały jeszcze niczego niezwykłego. Uwijające się po rzece motorowe łodzie, z załogami w gumowych skafandrach, świadczą raczej, iż jesteśmy świadkami jakiejś wyprawy plotw nurków a nie wojskowych manewrów. W pewnej chwili uchwyciły czołgowe silniki a i o dzie skrzyły się gdzieś w nadbrzeżnych zaroślach.

Po kilku minutach zza ciemnowodnego wału wynurzyły się kilka terenowych „karaków”. Dwa z nich podjechały w naszym kierunku,

inne nieco dalej, tam gdzie jazdą do wody wydawał się być najdogodniejszy. I nagle brzeg rzeki jakby ożył. Jeszcze nie umilkł grzmot przelatujących na niewielkiej wysokości odrzutowych samolotów, a już zsuwał się z wody wyłaniały się transportery opancerzone.

Szybko pokonywały kilkusetmetrową przestrzeń nadbrzeżnych łąk i nie bacząc na wielotonowy ciężar, wjeżdżały do wody. Wzburzone strumienie spod śruby za każdym z nich rósł w miarę zbliżania się do głównego nurtu, aby maleć, gdy koła chwyciły grunt po przeciwległej stronie rzeki. Wtedy znów zatrząskiwano, otwarte w trakcie pokonywania przeszkody, stalowe pokrywy luków i ciężkie „Skoty”, jakby prowadzone jakąś niewidzialną nitką, nikiły z oczu gdzieś tam, po drugiej stronie Odry. Z tej strony jednak podjeżdżały coraz to nowe transportery, które dzięki uderzeniom własnego lotnictwa mogły samodzielnie wykonywać zadanie bojowe.

Takie założenia ustaliła grupa rozjemców obserwująca zaimprovizowane manewry pancerniaków — pułku czołgów im. Niemieckich Bojowników Antyfaszystowskich. Nie tyle może zaimprovizowane, co ograniczone do kilku elementów, z których główny,

to pokaz forsowania przez czołgi przeszkody wodnej po dnie. Jako teren pokazu wybrano głęboką w tym miejscu ponad cztery metry i wartko płynącą Odre, a udział w tym przedsięwzięciu różnych typów transportów opancerzonych, miał unaocznic nam, tzn. grupie kilkunastu dziennikarzy — sposoby wykonywania zadań bojowych przez pułk czołgów.

Zanim jednak pierwszy pancerny kolos zanurzył się w falach rzeki, trzeba dokonać rozpoznania dna, brzegów. To właśnie zadanie wykonywali plotwonurkowie. Teraz jeden z oficerów analizuje otrzymane meldunki. Do punktu kontroli uszczelniania wozów podjeżdżają tymczasem pierwsze

czołgi. Kilkumetrowej wysokości rury doprowadzające powietrze zamontowane na wieżyczkach, powodują, że sylwetki maszyn wydają się nieco karykaturalne, jednak to nie umniejsza w niczym ich walorów bojowych. Natychmiast po wynurzeniu się z wody mogą

wejść do akcji, stanowiąc dla przeciwnika groźną siłę. Jeszcze nie zdążyliśmy przypatrzeć się wszystkiemu dokładnie, a już pierwszy z wozów ruszył na radiowy sygnał dowódcy przeprawy. Po chwili tylko wystająca z wody rura wskazuje, w którym miejscu znajduje się czołg. Bogate wyposażenie wnętrza wozu pozwala załozie nawet w zanurzeniu utrzymywać bezbłędny kierunek. Przesuwająca się w lewo lub prawo rura, wyraźnie wskazuje jak kierowca kieruje kierunek jazdy, aby zniwelować działanie prądu rzeki. Jeszcze pierwszy czołg nie wynurzył się całkowicie a już do wody wjeżdża drugi, trzeci... Przeprawa po dnie następu-

je szybko. Sprzyja temu wysoki stopień wyszkolenia załóg i jakości techniczna wozów, praktycznie nie potrzebujących żadnego dodatkowego uszczelniania. Wystarczy zamontować rurę doprowadzającą powietrze, zamknąć luki i... zameldować o gotowości.

Tym razem w manewrach uczestniczą także młode załogi — po kilkumiesięcznym za ledwie okresie szkolenia. Ich wozy odróżniają się z daleka znacznie szerszą rurą zamontowaną na wieżycie. To, że jest ona szersza nie ma żadnego specjalnego znaczenia poza momentem psychologicznym. Każdy z żołnierzy we wstępnym etapie szkolenia, w ramach treningu, „przechodzi” wszystkie możliwe awarie, do opuszczania zalanej wodą maski kabiny włącznie. Również wyposażenie wozu bojowego, poza przyrządami żyroskopowymi do utrzymywania kierunku jazdy w zanurzeniu, obejmuje sprzęt ratowniczy, pozwalający wyjść z każdej opresji obronną ręką. Są tam między innymi maski z zapasem powietrza pozwalającym na kilkugodzinne bezpieczne przebywanie pod wodą. To wszystko pozwala utrzymać podczas manewrów wysoki

Dokończenie na str. 4
BRONISŁAW GORDON

Gubińscy pancerniacy

Gubińscy pancerniacy

Dokończenie ze str. 3

stopień bezpieczeństwa ćwiczących.

Przeprawa przebiegała bezawaryjnie.

Nie zobaczyliśmy w akcji ciągników wyciągających na brzeg zdefektowane wozy, ani pletwonurków pomagających wdrapać się do czekających cały czas w pogotowiu łodzi. Musieliśmy również uwierzyć, iż montowana na wozach pancernych nowicjuszy (o ile można tak nazwać załogę kierującą nowoczesnym, o najwyższych parametrach światowych czołgiem), rury są wystarczająco szerokie, aby mógł się przez nie wydostać dorosły człowiek.

Po ćwiczeniach, kiedy pancerniacy zdjęli już skórzane kombinizony, mieliśmy okazję bliżej zapoznać się z tą groźną bronią. Zadnemu z nas nie przyszła jednak ochota na zetknięcie się z bliską z zimną stalą. Nie był to strach, ale wstydziłbym się przed temi



młodymi, 19–20-letnimi ludźmi, naszej nie najlepszej kondycji fizycznej. Bo co jak co, ale opuścić czołg przez wysoką rurę w ciągu zaledwie kilkudziesięciu sekund — tego nie potrafiliby żaden z nas. A w takim właśnie czasie doko-

nała tego kilkuosobowa załoga podczas specjalnego dla nas pokazu.

Po nieodłącznym w takich przypadkach żołnierskim obiedzie, rozmowa zesła także na inne tory. Okazało się, że czołgi to nie wszystko, czym żyją ci młodzi ludzie. Opowiadali nam o wielu pracach, które wykonują na rzecz pobliskiego miasta. Niektórzy mieli jeszcze odciski, jakich nabawił się podczas niedawnego „zielonego czynu”, kiedy to posadzili kilkadziesiąt tysięcy drzewek i krzewów. Ci, którzy niedawno rozpoczęli służbę wojskową, mówili także o tym, co będą robić w przyszłości dla miasta, w którym przyszło im spędzić część młodych lat. W tym roku jeszcze rozpoczyna się prace przy budowie miejskiego ośrodka sportowo-rekreacyjnego, z basenem, halą sportową. Bo chociaż w koszarach mają wszystko, na przepustkę też chce się wyjść.

I mimo że ci żołnierze nie mogą już pamiętać wojny, to jednak żywe są dla nich boje wojskowe tradycje własnej jednostki. Od nich właśnie dowiedzieliśmy się, że pułk ten należy do najstarszych w ludowym Wojsku Polskim. Formował się na terenie ZSRR koło Berdyczowa, a 15 maja 1945 zakończył swój szlak bojowy pod Budziszynem. Właśnie za walki o to miasto jednostka otrzymała miano 27 Sudeckiego Pułku Czołgów Średnich, a w 1962 roku doszedł drugi człon nazwy — im. Niemieckich Bojowników Antyfaszystowskich. W tej właśnie jednostce powstała pierwsza w ludowym Wojsku Drużyna Służby Socjalistycznej, jeszcze w roku 1962. Dziś o zaszczytne miano takiej

sport-sport

Start piłkarskiej ekstraklasy do finiszu sezonu 1973/74

Piłkarze ekstraklasy wracają na ligowe stadiony. Po emocjach związanych z udanym udziałem reprezentacji Polski w finałach X Mistrzostw Świata bohaterów z boisk Stuttgartu, Frankfurtu i Monachium będziemy oglądać — tym razem chyba już wszystkich — w akcji w kraju. Dzisiaj odbędzie się pierwsza z trzech kolejek sezonu 1973/74, w niedzielę — 4 sierpnia następną, za tydzień ostatnią, a już 18 sierpnia I-ligowcy rozpoczną jesienną rundę rozgrywek 1974/75.

Mało które z miast tak bardzo entuzjastycznie się futbolu, jak Poznań. A w naszym grodzie praktycznie nie oglądaliśmy pojedynków na dobrym, I-ligowym poziomie od z górą dwóch miesięcy! MS-74 sprawili, że apetyty kibiców wzrosły. Trudno się temu dziwić, pamiętając przy tym, że poznański jedynak w ekstraklasie, w wiosennej rundzie spotkań spisywał się bardzo dobrze. Kolarze potrafili przecież wygrać i to na wyjeździe (a mecze poza Poznaniem były do niedawna ich słabą stroną) z ubiegłorocznym mistrzem Polski — Stalą Mielec 2:1, z jednym z kandydatów do wicemistrzostwa — Legią Warszawa jeszcze bardziej przekonująco bo 2:0 zremisować z groźną drużyną przyszłości Wisła 0:0.

Spotykaliśmy się z opiniami: szkoda, że trzeba było z powodu finałów MS przerwać rozgrywki. Przecież Lech znajdował się w tak dobrej formie! Czy utrzyma ją na finiszu tegorocznego sezonu i na ligową jesień 1974?

Sami chcielibyśmy znać odpowiedź na to pytanie. Sądząc jednak po wynikach wiosny, wszystko wskazuje na to, że trenerzy Janusz Pekowski i Henryk Wittig obrali właściwą metodę przygotowań do wczesnojesiennych spotkań ligowych. Nie martwilibyśmy się nawet zbyt — zważywszy na to, że w trzech najbliższych meczach rezultaty nie były tak korzystne, jak tego oczekują kibice. Przecież do utrzymania się w lidze wystarczy lechitom zdobyć jednego punktu w trzech spotkaniach, z których dwa (dzisiejsze z Polonią Bytom i za tydzień z ROW-em Rybnik) odbędą się na stadionie Olimpij w Poznaniu. Ważniejsze by forma nad którą starannie pracowali w Wągrowcu procentowała w sezonie 1974/75.

Dzisiejszy mecz z Polonią będzie rewanżem za najwyższą przegraną Lecha w tym sezonie 0:3 w Bytomiu. Goście są zespołem groźnym, zdolnym do niespodzianek. Potwierdził to m. in. w tych dniach, uczestnicząc wraz z mistrzem Polski Ruchem i drużynami ZVL Żilina i Martin w mieście Martin w Słowacji w międzynarodowym turnieju, w którym byli drużyny za chorowianami. Na pewno Lecha stać jednak na zwycięstwo z zespołem bytomskim. W ubr. sezonie 1972/73 kolarze wygrali w Poznaniu 2:1.

W poniedziałek i wczoraj piłkarze Lecha przeprowadzili treningi na boisku na Colecinie, a przed południem w oba te dni, jak i dziś, siedzą w kadry przygotowywającej się do meczu z bytomianami przebywając w Chybach na Jeziorze Kierskim, gdzie sportowcy znaleźli bardzo dobre warunki i nawet niezłą pogodę. Dziś na boisko wybiegnie jedenastka wyłoniona z następujących 16 zawodników: Karwecki, Turek, Lesie-

wicz, Nowak, Plotka, Stępczak, Barczak, Manicki, Napierała, Jakóbczak, Szpakowski, Olszyna, Rutkowski, Domino.

Zycząc publiczności oglądania dzisiaj od godz. 17.30 ciekawego



I znowu ligal! Na zdjęciu: pełen ekscytacji fragment z meczu Lech — Gwardia 1:1. Od lewej: Tomkowiak, gwardzista Mastaler i w wysoku do piłki — Wojciechowski.

Fot. — K. Przychodźki

widowiska, apelujmy o doping dla kolejarzkiej jedenastki i sportowa postawa wobec drużyny przeciwnika. Przypominamy, że Lech ma spore szanse nawet na mistrzostwo w tzw. lidze stadionów.

Obrót meczu Lecha rozegrane zostaną dzisiaj następujące spotkania (na pierwszym miejscu gospodarze): Górnik Zabrze — ŁKS, Zagłębie Wałbrzych — Odra, Wisła — Ruch, Szombierki — ROW, Stal — Legia, Gwardia — Pogoń, Śląsk — Zagłębie Wałbrzych.

Natomiast zagrożone spadkiem do II ligi są zespoły: Zagłębie Wałbrzych, Odra i Szombierki.

Przypominamy tabelę I ligi po 27 kolejkach spotkań:

1. Ruch	39 48-17
2. Górnik	23 36-24
3. Legia	32 33-21
4. Wisła	32 32-23
5. Stal	31 34-22
6. ŁKS	28 24-25
7. Lech	27 25-24
8. Gwardia	26 25-25
9. Polonia	26 21-28
10. Śląsk	26 20-29
11. ROW	25 19-25
12. Zagłębie S.	24 21-30
13. Pogoń	24 25-37
14. Szombierki	22 22-29
15. Odra	21 20-31
16. Zagłębie W.	17 15-30

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Ze sportu w Gostyńskim

W Gostyniu odbył się towarzyski mecz piłkarski oddobowy pomiędzy MKKS Kania a reprezentacją powiatową LZS, zakończony zwycięstwem starszych panów Kanii 5:2.

Rozegrano również turniej piłkarski o puchar prezesa MKKS Kanii z udziałem drużyn klas A, B i C. Szczęśliwie zwycięstwo i puchar, który wreczył wiceprezes Klubu Bolesław Łamer, zdobył LZS Szelejewo, pokonując w finale LZS Penowo rzutami karnymi 7:6.

Natomiast turniej piłkarski wygrała reprezentacja Chwałkowa.

Ponadto w poszczególnych gminach powiatu rozegrano turnieje piłki nożnej o puchary naczelników gmin.

W Pleszewie wystąpił zapaśnik USA reprezentujący stan Nebraska. Na macie w Pleszewie stoczył on rewanżowy pojedynek z reprezentacją okręgu poznańskiego zakończony remisem 7:7. Dla naszych barw punkty zdobyli: Bednarski, Hadrzyński, Produes, Skokowski, Sobik, Szulc i Ziełziński. (mb)

Losowanie nagród konkursu „Druga Wielkopolska”

Dokończenie ze str. 1

su” z poniższym zestawieniem zakładów, które na mapie były zaszyfrowane rysunkami. Są to:

Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, Zakłady Płyt Piłśniowych w Czarnkowie, Wielkopolska Huta Szkła w Gostyniu, Fabryka Obuwia w Gnieźnie, Jarociński Ośrodek Przemysłu Meblarskiego, Fabryka Peczyny Cukierniczego „Kaliszanka” w Kaliszu, Kopalnia Soli „Kłodawa”, Zakład Remontowy Obrabiarek „REMO” w Kępnie, Huta Aluminium w Koninie, Elektrownie „Pątnów” i „Konin”, Zakłady Odzieżowe „TEOFILO” w Krotoszynie, Kosciarskie Zakłady Ceramiki Budowlanej — Cegielnia w Przysieci Polskiej, Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewnia w Lesznie, Huta Szkła „WARTA” w Sierakowie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „ROMEO” w Zbąszyniu, Zakłady Przemysłu Elementów Budowlanych i Wyposażenia Budownictwa „METAL-PLAST” w Obornikach, Kopalnia Gazu Ziarnowego w Odolanowie koło Ostrowa, Zakłady Automatyki Przemysłowej „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie, Fabryka Urządzeń Mechanicznych „FUMO” w Ostreszowie, Fabryka Obrabiarek „PONAR-WAFUM” w Pleszewie, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „RAWAT” w Rawiczu, Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „MOSTO-STAL” w Słupcy, Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „BACUTIL” — Mieszalnia Pasz w Szamotułach, Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielni — Odlewnia Żeliwa w Śremie, Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego „STOMIL” w Środzie, Piłska Fabryka Żarówek, Turkowskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „MIRANDA”, Obornickie Zakłady Przemysłu Wągrowcu, Zakład Betonów Komórkowych „POWODOWO” (pow. Wolsztyn), Zakłady Wytwórcze Główników „TONSIL” we Wrześni; oraz pięć poznańskich zakładów: Poznańska

O sposobie doręczenia wylosowanych nagród powiadomimy zainteresowanych pisemnie. (z)

GERARD GÓRNICKI

MIASTO KRÓLA

CZĘŚĆ PIERWSZA

Adam Król opuścił dom o świcie. Siedział w tłumie uciekinierów, w kurzu i spiekocie. Wrześniowy dzień zmienił się w jarmark i zgłęb; warkot samolotów, jązdgot cekaemów, szczerk podków ciężkich koni, wrzaski kobiet.

Noc przespał w stodole, daleko od szosy.

Powrócił cisza. Przez niebo przeleciała fala białych chmur i wróciło słońce.

Siadł na przydrożnej miedzy, na garbie płaskiego, nagiego pola. U podnóża lekkiego wzniesienia leżały dwa małe jeziora, a na przeciwległych brzegach, otoczone drzewami — miasteczko. Połyskiwały czerwone dachy, zmieszane z szarymi strzechami, zalane promieniami słońca, śpięte murami kościołów i młynów. Pękate wierzyby, brudne od kurzu, skupiły się przy moście na grabli. Dookoła jakby wymarłe ugory.

Przez żelazny most powlókł się w szeroką równinę, na wschód, do Gniezna, zatłoczony pociąg. Powietrze czyste jak lza, nieruchome, ogrzewało twarz Króla, przypiekało. Szosa opustoszała. Za plecami Adama siedział chłopiec, miał na sobie krótkie, harcerskie spodnie i białą, sportową koszulkę, a obok niego — dziewczynka, ubrana w niebieską sukienkę i czerwony serdaczek. Trzymała w ramionach kauczukową lalkę o czarnych warkoczach, w różowej sukience bez rękawów.

— Masz strzelbę? — spytała chłopca.

— Nie.

— Co będzie z naszym domem?

Chłopiec podniósł oczy na dziewczynkę. Piegi na nosie rozogniły się jej w słońcu. Patrzył na nią łagodnie, czarna czupryna przydawała mu powagi.

— Boisz się o lalkę?

— Ja się nie boję. Ona nie jest naszym dzieckiem.

— Głupia jesteś.

Energicznym ruchem wstała z ziemi, on też wstał i wpatrywał się w siebie. Promienie słońca odbijały się w ich połyskliwych źrenicach.

Wtedy powietrzem targnął potężny wybuch. Padli na ziemię, twarzami w trawę. Leżeli dłuższą chwilę, jak martwi. Nad kikutami wysadzonego mostu kolejowego unosiła się chmura dymu.

Adam, skrajem szosy, poszedł do miasteczka, chłopiec i dziewczynka pobiegli za nim.

Na rynku panował tłok, nieporządek i krzyk, mimo przedpołudniowego upału. Ludzie tłoczyli się wokół wojskowej kuchni polowej. Adam siadł w pobliżu, na stopniach apteki. Patrzył, jak oddział artylerii opuszczał miasto. W przeciwną stronę wznosiła się wysoko kula słońca. Rozgrzana wyzwała z rozległych nizin zapachy kwiatów, zwiedłych ziół, ściernisk i nieoczekiwaną ciszę, tak spokojną, że Adamowi zdawało się, iż całe to białe miasteczko zbliżało się ku słońcu.

Meżczyzna, z białą czerwoną opaską na ramieniu, wskazując głową na wojsko, powiedział:

— Wczoraj okopali się nad jeziorami, kilka działek, pomagalem przy kopaniu rowów — poprawił karabin na ramieniu — Po co to robota?

Adam milczał chwilę.

— Nie moja to rzecz wiedzieć, czy tak musialo się stać. Wiedocznie taka jest przewaga Niemców, że trzeba się cofać.

— Jesteśmy w środku, za tylnymi strażami naszych wojsk, a przednich strażni niemieckich nie widać. Co to będzie?

Na ulicach nie było barykad, drzwi do domów były otwarte. I ta kula słońca, niby tarcza, niby busola, w całej okazałości swojej precyzyjnej linii geometrycznej, gigantyczna twarz bez gniewu, bez lez i bez upojenia rozległym niebem.

— W niedzielę Niemcy zrobili rzę w Bydgoszczy.

— Słyszalem. Krwawa była pierwsza niedziela września.

Kiedy ostry świst samolotu wpadł nagle do miasta i rozdarł ucieszone powietrze, kiedy potwór ukazał się wyraźnie nad głowami, meżczyzna odbezpieczył karabin:

— Trzeba go zabić. — Ale nie strzelił.

Na pokładzie samolotu wyszkolona ręka wprawiła w ruch karabin maszynowy. Adam położył się na chodniku, pod ścianą domu. Ujrzał odbłask kuli, która uderzyła o mur. Fale rozdygotanego powietrza odpłynęły za chwilę. Adam siadł na krawężniku chodnika. Niebo rozjaśnił ten sam odbłask słońca, ale otaczający go świat wydał mu się teraz inny, zmieniony. Surowe, twarde otoczenie przypominało Królowi zapuszczony cmentarz. Spojrzał na twarz meżczyzny.

— Twarde życie, twarde śmierć. Co mnie, o posłanie pośmiertne nie idzie — chrząknął i splunął gdzieś między kamienie.

Adam słuchał i patrzył na domy, kwiaty, gołębie, na rozżarzone blaski okien, na niebieskie cienie pod dachami, na jakby rozciągający się dywan, którego setki nitki barwiły w ogrodach słoneczniki, kaliny i galerie stodoł, najeżone słomą. Promienne powietrze jaśniało pośród drewnianych ścian, suche, nie dające ulgi. Dookoła pulsowało niespokojnym życiem. Nad drzwiami apteki herb miasta, na niebieskim tle złota korona nad czerwonym myśliwskim rogami.



Wjeżdżając na urlop nie zapomnij złożyć kuponu abonamentowego **Toto - Lotka i Małego Lotka**

5116-K1

Pracownicy poszukiwani

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 25-lecia PRL w Poznaniu, ul. Wieruszowska 10 — zatrudni natychmiast

technika bhp.

Wymagane wykształcenie średnie techniczne budowlane i znajomość zagadnień bhp. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w budownictwie.

Zgłoszenia w Dziale Kadr Spółdzielni, telefon 672-031. 4632-K1

Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu ul. Druskiennicka 12/14, przyjmie natychmiast

pracowników fizycznych (mężczyzn) do pracy w magazynach.

Zgłoszenia i warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu. 4460-K1

Poznański Kombinat Budowy Domów — Przedsiębiorstwo w budowie — przyjmie zaraz:

- dwie osoby na stanowiska inspektorów w zespole organizacji i zarządzania — z wykształceniem wyższym technicznym lub ekonomicznym i 3-letnią praktyką, względnie średnim technicznym lub ekonomicznym i 5-letnim stażem pracy w zakresie organizacji przedsiębiorstw,
- dwie osoby na stanowiska operatorów urządzeń transmisji danych — przewidujemy możliwość przeszkolenia, wymagana dobra znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
- palaczy kotłów parowych wodnorurkowych z uprawnieniami,
- palaczy kotłów wodnych typu La Monte'a z uprawnieniami,
- pracowników do obsługi:
 - urządzeń nawigacyjnych,
 - pomp w ciepłowni — z uprawnieniami
 - urządzeń odzyskiwania ciepła,
 - instalatorów urządzeń ciepłych: ślusarze kotłowi — spawacze z uprawnieniami,
 - uzdatniacze wody — mężczyźni — pożądanym uprawnieniami,
 - automatyków aparatury kontrolno-pomiarowej w ciepłowni z uprawnieniami,
 - maszynistów hydroforni i pomp z uprawnieniami,
 - maszynistów sprężarek tłokowych z uprawnieniami,
 - hydraulików.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych na terenie m. Poznania oraz wyżywienie w stołówkach wg cen zbiorowego żywienia. Wynagrodzenie wg taryfikatora w budownictwie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i szkolenia Poznańskiego Kombinatoru Budowy Domów Poznań — Suchy Las, ul. Łęgowskiego — tel. 420-51, w. 16, 17 oraz Poznań, ul. Ogrodowa 12, pokój 504, telefon 573-11, w. 94. 4385-K1

Poszukuje się kandydatów na sprzedawców — agentów do kiosków „Ruch” — stałych i sezonowych na terenie miasta i powiatu poznańskiego.

Informacje na temat lokalizacji kiosków oraz warunków pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Osobowych RSW „Prasa — Książka — Ruch” O/R Poznań — Zachód, ul. Konfederacka barak 3, pok. nr 9 w godz. od 7—15 — telefon 679-011. 4488-K1

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pojazdów Szybowych w Poznaniu pilnie poszukuje do pracy z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego:

- inspektora nadzoru budowlanego — elektrycznego,
- inspektora nadzoru nad montażem i urządzeniami stanowisk badawczych,
- maszynistki ze znajomością języków: niemieckiego lub angielskiego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych i Szkolenia po nadesłaniu szczegółowego życiorysu pod adresem — OBRPS Poznań, ul. Dzierżyńskiego 231/239. 4514-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Poznaniu

przyjmie w naukę zawodu

UCZNIÓW (chłopców)

na pierwszy rok nauki:

- MONTERÓW samochodowych
- BLACHARZY samochodowych
- ELEKTRYKÓW samochodowych
- LAKIERNIKÓW samochodowych

W ostatnim roku nauki uczniowie otrzymują 25 proc. premii.

Czas nauki dla blacharza 2 lata, dla pozostałych zawodów 3 lata. Wynagrodzenie miesięczne

— I klasa	150,— zł.
— II klasa	320,— zł.
— III klasa	600,— zł.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych ul. Wieruszowska 2 — Junikowo, tel. 67-44-01, w. 77. 4462-K1

Praca • Nauka

Fryzjerka damsko-męska potrzebna zaraz lub od 15. VIII, oznaj. ul. Dzierżyńskiego 323. 36212g

Uczeń — uczennica (krawiec) — potrzebni. Poznań, ul. Głogowska 144. 33338g

Przyjmie pomoc domowa do 2,5-rocznego dziecka. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33654g.

Przyjmie uczniów do zawodu lakiernika samochodowego. Lakiernia samochodów — Poznań-Jeżyce, Janickiego 17. 35405g

Kupno • Sprzedaż

Sprawdząrkę elektronową do zegarków (wibrograf) okazynie kupię. Oferty z opisem i ceną — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 799p.

Kocioł c.o. parowy 13 m², sprzedam. Administracja, Ratajczaka 27. 783p

Sprzedam kombajn zbożowy z prasą. Jan Palczewski, Księgiczn 17, po wiat Trzebnica, woj. wrocławskie. 794p

Sprzedam sнопowiazatkę WC-3, przyciępę, ciągnik Zetor 25 A. Stanisław Bartkowiak, Węgielki. 798p

Sprzedam fotele. Dzierżyńskiego 30 m. 5. 797p

Sprzedam Jawę 90 Roadster. Tel. 515-84. 36611g

Sprzedam sadzonki goździków. Poznań-Szczepan kowo, ul. Głogowska 8. 36065g

Sadzonki goździków holenderskich sprzedam. Poznań, Kasztelańska 69, tel. 67-92-55. 35699g

Mebie kuchenne, wannę do kąpania, pralkę, maszynę do szycia Singera, żelazne łóżko sprzedam. Marcinkowskiego 1 m. 12 a. 33753gpr.

Wózki dziecięce, głębokie, sportowe szeroki asortyment — poleca sklep przy ul. Dzierżyńskiego 126. 33999g

Glebożyżarkę „Mrówka” prawie nowa — okazynie sprzedam. Kościuszki 104 m. 5. 32951g

Samochody

Fiat 132 po małym przebiegu sprzedam. Wiadomość: Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 471-84 lub 557-48. 36262g

Sprzedam „Warszawę” — górnazaworową, w bardzo dobrym stanie. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 4, tel. 23-83. 36307g

Samochód Syrena 105 nowy sprzedam. Stefan Kaczmarek, Wolsztyń, ul. M. Rożka 7. 805p

Zguby • Różne

W dniu 26. 7. na trasie al. Marcinkowskiego — Głogowska zgubiłem ślubną obrączkę. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Wiadomość: tel. 629-57. 36415g

Dnia 27. 7. 74 r. w godz. 17—18 zgubiono w rejonie ul. Skośna — Towarowa małą skórzaną aktówkę z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Roman Wardziński, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Pod adresem: Poznań, Kłodzka 31 m. 8. 36457g

Zlece otynkowanie (cykliną) domu jednorodzinnego, posiadam rusztowania i materiał. Suchy Las 62-002, ul. Szkółkarska 40. 36233g

SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 35, telefon 543-56

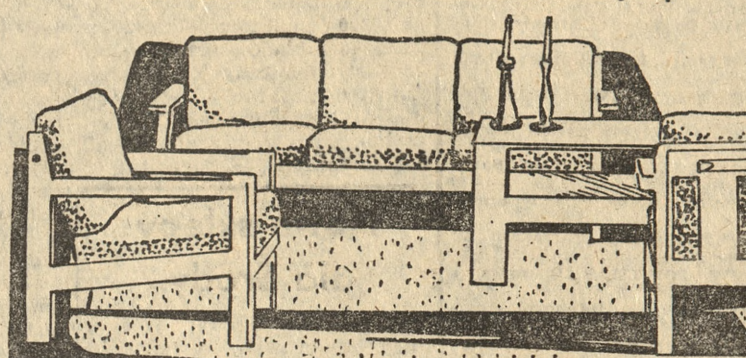
POLECA USŁUGI TAPICERSKIE dla LUDNOŚCI

W ZAKŁADACH USŁUGOWYCH:

- ♦ punkt przyjęć — Poznań, Chocińskiego 43, tel. 626-29
- ♦ punkt usługowy — Poznań, Szczepana 7 a, tel. 32-04-22
- ♦ zakład produkcyjno-usługowy — Poznań, ul. Sielska 6 telefon 618-22

WYKONUJE SIĘ NA ZAMÓWIENIE:

- kanapy narożnikowe — wersalki — tapczany
- materace — fotele — krzesła — taborety itp.



Na wykonane roboty udziela się rocznej gwarancji.

5214-K1

Zginał w dzielnicy Grunwald piesek „pudel czarny”. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Zofia Płotkowiak — Głogowska 187 m. 5. 36458g

Bezpłatne cyklinowanie parkietów — lakierowanie. Tel. 647-95. 35111g

Bieżnikowanie opon Fiat, Moskwica, Wartburga, Skody, Trabanta, Zastawy, Wulkanizacja. Poznań, Kraszewskiego 26, tel. 471-84. 34887g

Lokale

Zamienie mieszkanie M-5 Osiedle Bonin na M-3, 4-sną kuchnię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33160g.

Nieruchomości

Łetniak lub parcele nad Jeziorem Kierskim kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 36523g.

Sprzedam parcele 980 m², uzbrojona, zezwolenie na budowę. Tel. 554 Mosina k. Poznania. 35981g

Przetargi

Dzielnicy Rejon Dróg i Zieleni Poznań — Stare Miasto — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. skuter marki Osa, nr rej. PM 67-55, typ M-50, nr silnika 11389, nr ramy 11581, pojemność 148 cm³, rok produkcji 1962, cena wywoławcza — 3 500 zł;
2. skuter marki Osa, nr rej. PI 82-33, typ M-52, nr silnika 15142, nr ramy 015041, rok produkcji 1966, cena wywoławcza — 3 375 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 sierpnia 1974 roku, o godz. 10 na terenie Dziel. Rejonu Dróg i Zieleni Poznań — Stare Miasto w Poznaniu, ul. Piaskowa nr 8.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, w dniu przetargu do godz. 9 w kasie tel. Rejonu.

W/w pojazdy można obejrzeć w dniu poprzedzającym przetarg w godz. od 9—14. 4631-K1

† Dnia 29 lipca 1974 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

HENRYK WIESE

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Junikowie, w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 13.40.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Osiedle Przyjaźni 18 S m. 240. 36641g

Dnia 27 lipca 1974 r. zmarł nagle w wieku lat 70, nasz drogi ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

JAN KEGEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Karwowskiego 6 m. 1. 36571g

† W dniu 29 lipca 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 69

WŁADYSŁAW SMAGACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia br. o godz. 16.30 w Zabikowie.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi

Lubień, Okrzei 30. 36635g

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu z żalem zawiadamiają, że w dniu 28 lipca 1974 r. zmarł były długoletni kapelmistrz naszej orkiestry dętej

STANISŁAW PASZKE

W Zmarłym tracimy cenionego doradcę i wiernego przyjaciela naszej orkiestry.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

Rada Robotnicza — Dyrekcja Zarząd i członkowie orkiestry 36630g

Podzielać smutek i ból Rodziny, z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 lipca 1974 r. zmarł

WŁADYSŁAW DRAPIKOWSKI

lat 76.

długoletni i zasłużony pracownik Dzielnicowego Rejonu Dróg i Zieleni Poznań — Stare Miasto, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi!

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy DRDiZ 5273-K1

† Dnia 29 lipca 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA ŚWITALSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

mąż, syn, synowa i wnuki

Poznań, Szamarzewskiego 60 m. 55. 36647g

Dnia 27 lipca 1974 r. zmarł w Warszawie zasłużony, wybitny solista Opery Poznańskiej w latach 1947—1955

MARIAN WOŹNICZKO

Rodzinnie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP SPATIF, SPAM oraz zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu

Warszawa, ul. Wilcza 51 m. 15. 5258-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 lipca 1974 r. zasnęła w Bogu, w wieku 83 lat, śp.

JADWIGA DEMBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają

rodzina i przyjaciele

36565g

† Dnia 29 lipca 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, przeżywszy lat 69

BERNARD SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 sierpnia br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

36551g

Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom, Dyrekcji, Współpracownikom PKS Oddziału II w Poznaniu i Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

ZYGMUNTA KONIECZNEGO

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 35976g

† Dnia 28 lipca 1974 r. zmarł niespodziewanie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAW PASZKE

kapelmistrz — kompozytor, b. kapitan WP, b. działacz Polonii w Berlinie, kapelmistrz Reprezentacyjnej Orkiestry ZNTK w Poznaniu, członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia 1974 r. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Długosza 11 m. 4. 36549g

W dniu 28 lipca 1974 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 63, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, zięć, brat, szwagier, dziadek i wujek

LEON KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Główniej — Miostowice.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań, ul. Konińska 13 m. 1. 36577g

Dnia 27 lipca 1974 roku zmarł były pracownik Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu

STANISŁAW SOBCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31 lipca 1974 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa ZZ PPS i pracownicy Urzędu Miasta Poznania 5270-K1

TEATRY

W POZNANIU
— Nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ Notec: „Barwy ziemi”.
CZARNKÓW: „Nieszczęścia Alfreda”.
CZĘSTOKA: „Na krawędzi świata”.
GOSTYŃ: „Lech: „Mania wielkości”.
GOSTYŃ: „Francuski łazik”.
JACOBIN: „Wilk morski”.
JACOBIN: „Zemsta wilka morskiego”.
KALISZ Oaza: W imieniu narodu włoskiego”.
KOSMOS: „Mali wielki człowiek”.
KOSMOS: „Stylowe: „Poszu kiwany, poszukiwana”.
KEPNO: „Wynajęty człowiek”.
KŁODAWA: „Szpieg szoguna”.
KŁODAWA: „Prywatne życie Sherlocka Holmesa”.
KOŁO: „Co ważne w życiu”.
KONIN Górnik: „Echa dawnych minionych dni”.
CENTRUM: „Goście”.
CENTRUM: „Po drugiej stronie świata”.
KOŚCIAN: „Homolcowie na urlopie”.
KROTOSZYN: „West Side Story”.
KRZYŻ: „Węgorz za 300 milionów”.
KÓRNIK: „Walter broni Sarajewo”.
LESZNO: „Kiedy legendy umierają”.
MIEDZICHÓD: „Poczekam aż nabijesz”.
NOWY TOMYŚL: „Dziewica i cygan”.
OBORNIKI: „10 dni bezpłatnego urlopu”.
OSTRÓW Słońce: „Ojciec chrzestny”.
OSTRÓW Słońce: „Syn Godzilli”.
OSTRZESZÓW: „Morze w ogniu”.
PIŁA Iskra: „Człowiek, który przestał palić”.
KORAL: „Engelina”.
PLESZEW: „Śmierć wybiera”.
RAWICZ: „Kot”.
RYCHTAŁ: „Kwiaty”.
ROGOŹNO: „Roztargniony”.
SŁUPCA: „Mrowisko”.
SRĘM Słońce: „Jeździec bez głowy”.
KLUBOWE: „Sutjeska” I i II cz.
ŚRODA: „Morderca samotnych kobiet”.
SZAMOTULY: „Zbrodniarka czy ofiara”.
KROLEWNA: „W oślej skorze”.
TRZCIANKA: „Łobuz”.
TUREK: „Liliowa akacja”.
WAGROWIEC: „Simon Bolivar”.
WOLSZTYN: „Mordercy w imieniu prawa”.
WRZEŚNIA: „Dekada strachu”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół! 8.25 „Babie lato” pow. H. Auderskiej; 8.35 S. Rachon zapasza; 9.10 Wakacje z muzyką; 9.30 Moskwa z mel. i piosenką; 9.45 Gra trebac Maynard Ferguson; 10.13 Śpiewające duety; 10.30 Lato z Radiem; 12.25 Mikrorocznik Massimo Ranieri; 12.40 Koncert żywe: 13 Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 13.30 Z antologii polskiego jazzu „Paradox”; 14 Z „Mazowszem” po kraju i świecie; 14.35 Wakacje z muzyką; 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 „Pałac” kontra „Stodola”; 17 Radiokurier; 17.20 Muzyczny atlas świata; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Non stop przebojów; 19.15 Gwiazdy ekranu i ich przeboje; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Fonoserwis; 21 Sporty i wartości; 21.15 Warszawska piosenka; 21.25 Konc. chopinowski z nagrań J. Ekiera; 22.15 Gra Kwintet Art Farmera; 22.30 Moto — sprawy; 22.45 Kocik wspomnień — Chór Fryana; 23.10 Dyskoteka przed północą; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.45 Kwadrans na 3/4; 8.35 My 74 — aud. Studia Młodych; 8.45 Muzyka Mazowsza; 9 Muzyka klasyczna; 9.40 Powstała Warszawa; 10 Rozmaitości; 11 E. Grieg — Koncert fortep. a-moll op. 16; 11.40 „Mvili my ekonomice”; 12.05 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 12.15 Piosenki polskie; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Wakacje z muzyką; 13.35 „Ballada o trawie i obłoku” — frasz. now. C. Kosmaka; 14 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Rep. lit. J. Titkow pt. „Magister ekonomii”; 14.35 F. Mendelssohn-Bartholdy — Kwartet smyczkowy Es-dur op. 12; 15 Radioferie; 15.40 Maurice Ravel — Ma Mare l'Ove — suita orkiestrowa; 16 W trosce o słowo i treść; 17.25 „Za Odra i Nysa”; 17.50 Radioexpress; 18.55 Muzyka po pracy; 18.40 Usługi i handel — dyskusja; 19 Gra Julian „Cannon Ball” Adderley Quintet; 19.15 Lekcja języka angielskiego; 19.30 Pół wieku Teatru PR — Studio Współczesne; „Wzgorze 35” — słuch.; w sztuki J. Lutoskiego; 20.40 Mozart: Symfonia 21. Utwory Haendla i na temat Haendla; 21.55 „Obrazy rodzinne”. Aud. nie tylko dla rodziców; 22.10 D. Mihaldu; 1 Koncert wiołencelowy; 22.30 Muzyka Jazzowa; 22.50 Wiersze o Powstaniu Warszawskim; 23 Z twórczości Messiaena; 23.40 Madrugali Claudio Monteverdiego.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 18.30 Transmisja II połowy meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi

Spółdzielczość w Ostrowskiem

Handel i usługi bliżej rolników

Rok ubiegły był dla ostrowskiej wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na ogół pomyślny. Plany wykonane zostały z nadwyżką, a obroty sięgnęły 2 mld zł.

Członkami GS jest tu 18,5 tys. rolników, czyli co trzeci dorosły mieszkaniec powiatu należy do jednej z siedmiu spółdzielni. W roku ubiegłym przybyło dalszych 317 członków, a fundusz udziałowy wyraża się sumą 4,4 mln zł.

Blisko 29 mln zł (dwukrotnie więcej niż w roku poprzednim), wydatkowano na inwestycje, dzięki czemu zwiększyła się liczba sklepów, polepszyło wyposażenie baz spółdzielczych — w drogi, obiekty i ogrodzenia; wybudowano cały szereg magazynów, kiosków itd.

Sieć detaliczna wzrosła do 326 punktów; niezależnie od niej spółdzielczość posiada ponad 200 punktów skupu, a także 46 zakładów usługowych, 28 gastronomicznych, 11 piekarni, 6 masarni, 3 wytwórnie wód gazowanych, 2 młazalnie pasz treściwych, kopalnie torfu itd. Wzbogacił się

również wybór towarów oferowanych klientom w coraz ładniejszych, ustawicznie modernizowanych punktach handlowych. Mimo poważnych nakładów na ten cel, zyski osiągnięte przez GS i ich powiatowy związek wyniosły w minionym roku 23,8 mln zł.

Jak to zwykle bywa, nie brakuje spółdzielcom i kłopotów. Produkcja rolna poważnie w ostatnich latach wzrosła i nadal wykazuje tę tendencję. Tymczasem liczba i wyposażenie magazynów, głów nie nawozowych i zbożowych, daleko odbiega od potrzeb. Zwrócenie baczniejszej uwagi na realizację inwestycji służących bezpośrednio rolnictwu jest więc zagadnieniem nader ważnym. A są przecież i inne potrzeby.

Mimo wybudowania w ostatnich latach czterech piekarni, problem zaopatrzenia w pieczywo nadal nie jest rozwiązany. W złych warunkach pracują również zakłady masarni i niektóre zakłady gastronomiczne. Szczególną bolączką, poważnie utrudniającą PZGS-om sprawne zaopatrzenie wsi jest niedostatek odpowiednich magazynów hurtowych, część z nich — zwłaszcza tych starych, ciasnych i źle wyposażonych — rozlokowana jest po całym Ostrowie. Nie sprzyja to oczywiście dobrej organizacji i nie ułatwia pracy transportu.

Uzasadniony niepokój budzi nadal sytuacja w dziedzinie zwalczania nadużyć i ochrony mienia, chociaż mniej jest niedoborów w sklepach, a ich wartość zmalała do ok. 40 tys. zł w stosunku do 1972 r.

Są i bolączki innego rodzaju. Praca Zakładu Usług Remontowo-Budowlanych (za trudnienie 77 ludzi, obrót 15 mln zł) była oceniana negatywnie i z całą pewnością wymaga usprawnień przynajmniej organizacyjnych. Przecież jego sprawne działanie,

złagodzić może brak mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych w powiecie.

Usunięcie tych niedociągnięć i dalsze usprawnienie całości działalności stanowiąc będzie przedmiot szczególnej troski ostrowskiej organizacji spółdzielczej, przed którą rok bieżący stawia szereg nowych, zobowiązujących zadań. Trzeba przecież m. in. zwiększyć obroty, zapewnić wykonanie planów kontraktacji zóży i trzody, sprawnie obsługiwać rolników i przemawiać od nich wszelkie nadwyżki pól rolnych. (rj)



Od wszystkich żniwiarzy będzie zależało, jak często wozy straży pożarnej będą musiały wyjeżdżać do akcji.

Fot. — T. Talarczyk

Z Rogoźna do ZSRR

„Rofama” wyeksportowała jubileuszową suszarnię

Wyroby Fabryki Maszyn Rolniczych „Agrom-Rofama” w Rogoźnie Wlkp. prezentują już światowy standard, czego potwierdzeniem było przyznanie na niedawnych Targach Lipskich złotego medalu suszarni bębnowej do zielonek, będącej specjalnością tego zakładu. Suszarnie te służą rolnikom w kraju oraz w kilku państwach Europy. Partnerem handlowym nr 1 „Rofamy” jest Związek Radziecki. Po 8 latach szerokiego kontaktów (pierwsze zamówienie na 100 suszarni złożył ZSRR w 1967 r.), powędrowała tam jubileuszowa tysięczna suszarnia. Zamontowano ją w Kołchozie im. Gorkiego w okręgu moskiewskim, a w celu przekazania do eksploatacji wyjechała w tych dniach delegacja

fabryki z dyrektorem naczelnym — Stanisławem Binkiem. „Rofamowcy” objęli patronat nad tym obiektem, który m.in. przewiduje obsługę serwisową, wprowadzanie w pierwszą kolejność różnych ulepszeń i nowości konstrukcyjnych. Szkolić się tam będzie również personel obsługi suszarni z okolicznych kołchozów.

Kraj Rad także przez najbliższe lata będzie głównym odbiorcą rogozińskich suszarni, gdyż porozumienia handlowe sięgają już roku... 1980. Pomoże on jednocześnie w udoskonaleniu suszarni i zwiększeniu ich wydajności (z 1,5 tony na godzinę do 3, a nawet 5 ton). Przewiduje się współpracę z wyspecjalizowanym w zakresie suszarnictwa Biurem Projektów w Wilnie. Udoskonalone typy suszarni produkowane będą w kooperacji: „Rofama” dostarczać będzie części agregatowe, a ZSRR — linie granulowania i brykietowania suszu. (bop)

W Ostrowie

Laboratorium higieny pracy

W Ostrowskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego istnieje od niedawna Zakładowe Laboratorium Higieny Pracy. Prowadzi ono niezbędne pomiary mikroklimatu, oświetlenia, natężenia dźwięku i zapylenia powietrza substancjami chemicznymi w halach produkcyjnych. Pomiary dokonuje się systematycznie. Na wniosek Zakładowej Przychodni Lekarskiej PKP w Ostrowie laboratorium opracowuje również indywidualne charakterystyki stanowisk roboczych badając warunki zdrowotne. (tl)

Nad listami czytelników

Kiedy i ile

Mieszkanca Śmigła, Waleria M., w tamtejszym punkcie usługowym, Spółdzielni Pracy Stolarzy, rok temu (w lipcu 1973 roku), zamówił do budowania przez siebie jednorodzinny domku m. in. schody. Termin ich wykonania w umowie określono na sierpień 1973 r. Zleceniodawcy poinformowała redakcję, że od grudnia ub. roku co dwa tygodnie, albo i częściej chodzi do tej spółdzielni i zabiega o wykonanie schodów. Bez skutku. Najpierw tłumaczono, że muszą w pierwszej kolejności wykonać stare zamówienia, a potem już tylko: „kochana pani, niech pani będzie trochę cierpliwa, w przyszłym tygodniu zrobimy”. I tak przez okragle 10 miesięcy. Schody ostatecznie zostały wykonane 7 VI. br.

Druga sprawa. W tej samej spółdzielni nasza czytelniczka, zlecając naprawienie tapczanu i wykonanie 4 krzeseł, dowiedziała się, że będzie to kosztowało w granicach 2 000 zł. Przy odbiorze okazało się, że rachunek opiewa na kwotę 3 900 zł, a więc prawie dwukrotnie wyższą, niż mówiono przy przyjmowaniu zlecenia.

Kierownik spółdzielni opóźnienie tłumaczył przed Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy nawalem pilniejszych prac oraz ponętą prośbą klientki, by robot przy schodach nie rozpoczynać zaraz.

W sprawie błędnej oceny kosztów zamówienia (tłumaczonej niekompetencją pracownika, który informował klientkę), Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy zalecił swej placówce w Śmiglu (a powinny to stosować wszystkie punkty usługowe) ustalanie na piśmie orientacyjnej ceny przy przyjmowaniu zlecenia. Ponadto wszelkie, uzgodnione z klientem zmiany terminu wykonania prac powinny być odnotowane na zleceniu.

Nietętność realizacji usług, podobnie jak wykazywanie na rachunku wyższych cen, aniżeli podano przy przyjmowaniu zlecenia — to niestety bardzo częste grzechy placówek usługowych. Nie tylko usługodawcy, ale i prywatnicy. Zwracamy na to uwagę kierownikom przedsiębiorstw usługowych oraz cechów rzemieślniczych. Klient ma prawo wiedzieć, kiedy wykonana zostanie usługa i ile będzie ona kosztowała. (zk)

Pod nowe zasiewy



W Wielkopolsce dopiero początki dużych żniw. Równocześnie kończy się pospieszenie sprzętu rzepaku, opóźniony z powodu złych warunków atmosferycznych. Z tego powodu rezygnuje się w większości wypadków z siewu poplonów ścierniskowych i przygotowuje się już pola pod siew oziminy. Po spręczeniu słomy rzepakowej, rozdrabnia się pozostałe na ściernisku części łądy, używając do tego specjalnych bron, ewentualnie dokonuje się od razu podorywek, aby zachować w glebie jak najwięcej wilgoci, potrzebnej, aby jesienią wyklikowały rośliny. Na zdjęciu: traktorzysta Andrzej Fryda z Przedsiębiorstwa PGR Kórnik w powiecie śremskim wykonywał ubiegłej soboty podorywkę na około 20-hektarowym ściernisku po rzepaku, należącym do Zakładu PGR w Żernikach. (emp)

Fot. — K. Przychodzki

„Iech” Poznań — „Polonia” Bytom ze Stadionu na Golecinie.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zagarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Tytko po francusku; 9 „Człowiek podziemny” — pow.; 9.10 Dzielad z Leningradu, Pragi i Budapesztu; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — mag.; 11.45 „Eden” — pow. S. Yema; 12.25 Za kierownicą; 13 Gra zespół Bocker T. and M. G.; 13.05 Na opolskiej antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Zespół El Babaku; 16.05 Wspólny dom — gawęda W. Falkowskiej; 16.15 Lato w Filharmonii — W. A. Mozart — Konc. fortepianowy c-moll; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Człowiek podziemny” — pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Vademecum nr 15; 18 Kroniki wioskie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przeboje big-

band; 19.05 Powieść w wyd. dźwięk.; „Beniowski” W. Sieroszewskiego; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Reminiscencje muzyczne; 20.45 „Przeznaczenie” — słuch. H. Krzyżanowskiej; 21.15 Powracająca mełodyjka — „Perdide”; 21.50 K. Kurpiński: „Zabobon czyli Krakowicz i Górale”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — Sacha Distel; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Lutnia po Bekwarku”; 23.05 Włóczor starych przebojów; 23.50 Gra Gary Burton.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.30 — Matematyka w szkole — Ułamki dziesiętne I; 10 — „Zamach” — fab. film polski; 11.20 — Matematyka w szkole — Ułamki dziesiętne II; 16.30 —